

Więcej Dymu

White 2115

Z tej strony Masny, kurwa, Ben
A teraz słuchacie 2115
I to jest najgorętszy mixtape tego lata

Chcę więcej dymu, dajcie światła na skurwysynów
Nie mam wstydu
Zróbcie hałas dla moich świrów (Kurwy w górę!)
Daj światła na skurwysynów, chcę światła na skurwysynów
Daj światła na skurwysynów, chcę więcej dymu
Mordo jeszcze więcej dymu, chcę więcej dymu
Mordo jeszcze więcej dymu, chcę więcej dymu
Kurwa, jeszcze więcej dymu, chcę więcej dymu
Kurwo, jeszcze więcej dymu, chcę więcej dymu

Kroję scenę na pół
Wodę leję na tłum
Mnożę, dzielę, hajsu tony
Wyłącznie z kolegami, więc zapraszam do młynu
Róbcie koło jak jebany jaskiniowiec
Ej, wy z tyłu, zróbcie pogo
Porozpierdalamy obiekt
Nie ma zmiłuj, to nie wystawa figur
Daj światła na skurwysynów
Przestaniecie, gdy wam powiem
Jestem pierdolonym Jackass

Jebać zakaz, mam wyjebane w każde prawo tego świata
Czuję się jak Rihanna, kiedy gram na festiwalach
A jak wąż ukąsi White'a, to mu wysse jad z pośládka
Bo dla gangu zrobię wszystko
Czekaj, stop, najpierw musimy coś ustalić
Rap to drugie, co najlepiej robię ustami
2115 albo chuj z nami
Wskakuję twojej siostrze w wannę, robię tsunami

Chcę więcej dymu, dajcie światła na skurwysynów
Nie mam wstydu
Zróbcie hałas dla moich świrów (Kurwy w górę!)
Daj światła na skurwysynów, chcę światła na skurwysynów
Daj światła na skurwysynów, chcę więcej dymu
Mordo jeszcze więcej dymu, chcę więcej dymu
Mordo jeszcze więcej dymu, chcę więcej dymu
Kurwa, jeszcze więcej dymu, chcę więcej dymu
Kurwo, jeszcze więcej dymu, chcę więcej dymu

Albo grubo albo wcale, miotacz ognia jakbym, kurwa, był w jakimś Wietnamie
Nie stój blisko sceny bo cię spalę, lub tam wskoczę i se kurwa coś połamię
Na przykład nadgarstek, albo lewe ramię, albo prawe ramię
Mam wyjebane, wyląduję na SOR-ze i poderwę pielęgniarkę
A potem wrócę na koncert pierdolonym ambulansem
Teraz słuchaj, bo to ważne

Kiedy jesteśmy na scenie, sprawdź swoje ubezpieczenie
Zrobimy taką aferę, że będziemy na Twitterze
Dziś rozkurwię nagłośnienie, skontaktuj mnie z właścicielem
Niech podkręci decybele, biorę to wszystko na siebie
Kurwa! Napierdalamy do jutra

Ciągle jestem głodny tak, jak Gustaw
Lato należy do nas i chuj
Wyjeb wszystkie inne płyty, w pizdu